REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 22 LIPCA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 1500. | № 192

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Olbrzymia manifestacja robotniczej Łodzi.

W dniu wczorajszym nieprzebrane tłumy odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ofiar zajść środowych.

Wczoraj o godz. 4 po południu odbył się pogrzeb Stanisława Woźniaka i Siwińskiego, ofiar starć środowych na Górnym rynku. Według planu początkowego w dniu wczorajszym miał się odbyć pogrzeb tylko jednej z ofiar. Kondukt miał wyruszyć z ulicy Dąbrowskij (przy ul. Rzgowskiej) i tam też zebrała się większość robotników.

Tymczasem na godzinę 3-cią został wyznaczony pogrzeb drugiej ofiary. Kondukt wyruszył ze szpitala przy ul. Drewnowskiej, i podążył w kierunku Górnego rynku,aby tam połączyć się i utworzyć je na wielką manifestację.

POGRZEB Ś. P. SIWINSKIEGO.

W pogodny letni dzień, o godz. 3-ej po południu zebrały się przed szpitalem przy ul. Drewnowskiej nieprzejrzane tłumy robotników, którzy przybyli złożyć hołd towarzyszom, którzy polegli w walce o poprawę bytu polskiego robotnika.

Ze szpitala wyniesino białą trumnę ze zwłokami śp. Siwińskiego. Dźwigają ją na barkach przedstawiciele związków zawodowych.

O godz. 3-ej i pół kondukt pogrzebowy, poprzedzony orkiestrą tramwajarzy, ruszył ku ulicy Piotrkowskiej. Na całej przestrzeni zamarł ruch kołowy, a tramwaje wycofano na boczne ulice. Pogrzeb, który przekształcił się w wielką manifestację robotniczej Łodzi, przeciągnął powoli ulicą Piotrkowską, którą zaległy niezliczone tłumy. Zapełniły się okna i balkony Na wszystkich twarzach maluje się skupienie i powaga.

Dźwięki marsza pogrzebowego brzmią uroczyście wśród niczem niezakłóconej ciszy.

W pogrzebie biorą udział posłowie Szczerkowski, Badzian, Waszkiewicz i Pudlarz. Związki ze sztandarami w ilości 30 oraz delegacje PPS. z Sieradza. Zgierza, Pabianic i Zduńskiej Woli z 30 wieńcami. Za komitetem strejkowym kroczyła delegacja robotników miejskich, centrala związków żydowskich, o.k.r. PPS., „Bund" oraz przedstawiciele wszystkich związków i partji na terenie województwa łódzkiego.

NA GÓRNYM RYNKU.

O godz. 6-ej punktualnie przybył kondukt na Górny Rynek, gdzie był już oczekiwany przez kilkudziesięciotysięczne tłumy które zapełniły cały rynek, ulicę Rzgowską, aż do ul. Dąbrowskiej.

Przed domem poległego olbrzymia masa ludzka.

Wszyscy usiłują dostać się na podwórze, gdzie na katafalku spoczywają zwłoki śp. Władysława Woźniaka. Twarz trupa jest już zupełnie sina. Poprzez rozchylone usta widać zaciśnięte zęby. U wezgłowia kilka kobiet płacze. To — rodzina zabitego.

Robotnicy wynoszą trumnę na barkach. Dwa pogrzeby łączą się w jeden. Olbrzymi pochód rusza ulicą Rzgowską ku cmentarzowi na Chojnach.

W DRODZE NA CMENTARZ.

Po obu stronach drogi, którędy podąża pochód, ustawiono milicję robotniczą, która pilnuje porządku. Trzepoczą się na wietrze owinięte krepą sztandary partji i związków. Delegacje niosą niezliczoną ilość wieńców i kwiatów.

Ogólną uwagę zwraca związek chrześcijańsko-demokratyczny który również bierze udział w pogrzebie.

Przed fabryką Leonarda powitała kondukt marszem żałobnym Szopena orkiestra tejże fabryki która przyłączywszy się do orszaku pogrzebowego, towarzyszy mu do samego cmentarza.

NA CMENTARZU.

Olbrzymia ilość uczestników pogrzebu nie może się pomieścić na terenie cmentarza. Na cmentarz weszli jedynie delegaci z wieńcami i sztandarami. Ustawiono tu prowizoryczną trybunę, na którą wchodzą kolejno mówcy robotniczy.

Nad grobem pierwszy głos zabrał

poseł Szczerkowski,

który w doniosłem przemówieniu wskazał, iż ofiarą padli dwaj robotnicy nieznani zupełnie, nie działacze. Mówca scharakteryzował przebieg całej akcji podczas której jednolity front robotniczy przyczynił się do zwycięstwa.

W końcu w imieniu zarządu głównego związku klasowego i oddziału głównego złożył hołd zmarłym.

Jako przedstawiciel związku „Praca" przemawiał

p. Kolczyński,

który wskazał że należało użyć wielkich starań by zwłoki z prosektorjum otrzymać i godnie pochować.

Mówca podkreślił, że „ósemka" zamiast miodu i mleka dała robotnikowi krew.

Dziś przybyli złożyć hołd zmarłym robotnicy całej Łodzi i okolic, przybyli delegaci z prowincji, oraz robotnicy żydowscy, i nie należy brać pod uwagę tego, co o tem mówić będą wrogowie klasy robotniczej.

W końcu mówca nawoływał robotników, by nadal szli wspólnie i razem walczyli o poprawę swego bytu.

Radny R...alski

przemawiał w imieniu o.k.z.z. i zaznaczył iż robotnicza Łódź pamięta już niejedną krwawą środę: Pierwsza była krwawa środa w roku 1906, gdy robotnicy walczyli za wolność Polski: następnie w roku 1919 we środę na placu Wolności polała się krew bezrobotnych, a obecnie znów we środę padli dwaj robotnicy w walce o byt ogółu klasy pracującej.

Dopiero dwie ofiary skłoniły rząd do interwencji i nacisku, by słuszne żądania robotników zostały spełnione.

Nie są to jednak ostatnie ofiary. Długo jeszcze i nieraz przyjdzie walczyć o prawo i byt robotnika, a tymczasem należy w dalszym ciągu stać w walce z kapitałem.

W imieniu ogólnego związku robotników „Bund" przemawiał

p. Wolf.

Wskazywał on na zadania klasy robotniczej, jakie ją jeszcze czekają, i podkreślił że robotnik żydowski, którego nie zawsze uznaje się za towarzysza, również w walce z burżuazją nie pozostanie w tyle.

Poseł Waszkiewicz

w krótkiem przemówieniu wskazał iż pożądanem jest, aby krew która popłynęła, jak cement złączyła wszystkich robotników w obronie ich praw. Dziękował on olbrzymim masom za udział w pogrzebie oraz delegacjom, a szczególnie przedstawicielom Pabjanic, którzy przybyli w liczbie 3000 osób ze sztandarami.

PO ZASYPANIU MOGIŁ.

Pod wrażeniem niczem nie zakłóconej powagi chwili o godz. 9-ej tłumy zwolna opuszczały cmentarz i poczęły się rozchodzić.

Przez cały czas trwania pogrzebu nie było żadnego zajścia, kondukt na drodze swej nie spotkał ani jednego policjanta, a wzorowy porządek utrzymywała milicja obu związków zawodwych, która doskonale wywiązała się ze swego zadania.

Wielkiej manifestacji robotniczej Łodzi towarzyszył spokój, skupienie i powaga. Pozostawiła ona po sobie niezatarte wrażenie.

Wstrzymanie wykonania ustawy o amnestji.

Zarządziło je ministerstwo sprawiedliwości.

Nasz warsz. korespondent telefonuje: W związku z ostatniem zajściem w Łodzi i Częstochowie ministerstwo sprawiedliwości zarządziło wstrzymanie wykonania ustawy o amnestji. Ministerstwo sprawiedliwości uważa, iż w chwili obecnej wypuszczenie na wolność agitatorów wpłynęłoby w sposób ujemny na bezpieczeństwo publiczne.

Amnestja zostanie wprowadzona w życie po zlikwidowaniu strejków w ośrodkach przemysłowych państwa.

——XX——

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

PRZYJAZD PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO DO WARSZAWY.

Nasz warsz. korespondent telefonuje: W poniedziałek przyjedzie ze Spały do Warszawy prezydent Wojciechowski by wziąść udział w konferencji w sprawach oszczędnościowych.

Prezydent zabawi w Warszawie kilka dni.

POWRÓT MARSZ. RATAJA.

PAT. — WARSZAWA, 21 lipca — Jutro przyjeżdża do Warszawy i obejmuje urzędowanie marszałek sejmu Rataj.

REPRESJE PRASOWE.

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Ostatni numer „Sztandaru Chłopskiego", organu „Wyzwolenia" został skonfiskowany za artykuł posła Putka p. t. „Publiczne zapytanie do prezesa rady ministrów".

USTAWA .O UPOSAŻNIU EMERYTÓW.

PAT. — WARSZAWA, 21 lipca. — Sejmowa komisja budżetową pod przewodnictwem posła Zdziechowskiego (Zw. Lud. Nar.) przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o uposażeniu emerytów.

Miljard franków szwajcarskich dla Polski.

„N. Wiener Journal" powołując się na poważne źródła, zamieszcza z całą stanowczością wiadomość podaną im przez „Republikę": Oto rokowania między Polską a tajemniczą jakąś grupą banków w sprawie jednomiljardowej pożyczki we frankach szwajcarskich dla naszej Rzeczypospolitej, dobiegają już rzekomo pomyślnego końca. Chodzi jeszcze tylko o formę gwarancji, jakiej ma udzielić państwo.

...czyć wystarczających zapjewnień, że polityka nasza zagraniczna będzie stale pokojową.

OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH

AW. — WARSZAWA, 20 lipca — W dniu 5 września, tj. w dzień otwarcia Targów Wschodnich, udadzą się do Lwowa Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie sejmu, senatu oraz przedstawiciele władz

Podatek majątkowy ma być pobrany już w tym roku.

W sobotę spodziewane jest exposé min. skarbu w Sejmie.

PAT. — WARSZAWA, 21 lipca — Na wieczornem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Ilskiego Zw. Lud. Nar. w obecności p. ministra skarbu Lindego przystąpino do szczegółowej dyskusji nad projektem ustawy o podatku majątkowym według referatu posła Wierzbickiego Zw. Lud. Nar. Omówiono sprawę skontygentowania całokształtu podatku do wysokości 1 miljarda złotych franków szwajcarskich. Następnie omówiono sprawę większego skonkretyzowania celu tego podatku, oraz możności pobierania go już w tym roku.

Następnie zabrał głos p. minister skarbu Linde, który zobrazował stan finansów państwa w chwili obecnej i przedstawił plan sanacji skarbu, a w szczególności celu, na jaki ma być podatek majątkowy zużyty. Sporo uwagi p. minister poświęcił sprawie technicznego ulepszenia obrotu pieniężnego i organizacji kredytu. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o godz. 10 i pół rano. W przyszłą sobotę przewidywane jest expose p. ministra skarbu na plenum Sejmu.

ZAPEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

PAT. — WARSZAWA, 21 lipca — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy pod przewodnictwem ks. posła Wójcickiego Ch. Dem. ukończono drugie czytanie projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Dłuższą dyskusję wywołał art. 14 traktujący o liczbie przedstawicieli w głównym zarządzie instytucji rozporządzającej funduszami ubezpieczonych. Po ożywionej dyskusji wymianie zdań, głosami klubów robotniczych PPS., NPR. i Ch. Dem. uchwalono aby z ramienia robotników do zarządu weszło 6 przedstawicieli zaś z ramienia pracodawców tylko 3 przedstawicieli.

Po dyskusji zabrał glos przedstawiciel ministerstwa skarbu Dr. Bułanda, który zwrócił się do komisji z propozycją aby trzecie czytanie projektu ustawy odłożyć... rząd zajmie stanowisko wobec nowych ciężarów, jakie spadną na państwo z racji uchwalenia ustawy. Komisja przychyliła się do życzenia przedstawicielar rządu i postanowiła odbyć trzecie czytanie projektu dopiero w śodę 25 bm. o godz. 9 rano. Ustawa wejdzie w życie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu i będzie wprowadzona na terenie całej Rzplitej stopniowo w ciągu roku.

URZAD PRZYWOZU I WYWOZU BĘDZIE UNIEZALEŻNIONY OD POMOCY SKARBOWEJ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Urząd przywozu i wywozu na skutek nowego rozporządzenia został pod względem budżetowym uniezależniony od pomocy skarbowej. Będzie on pobierał 4 promille od świadczeń wywozu i przywozu.

W ten sposób urząd, który przyr... dotychczas skarbowi straty, będzi...

Groźna sytuacja w Niemczech.

Krwawe rozruchy w Wrocławiu.

BERLIN, 21 lipca. — Wczoraj po południu wybuchły we Wrocławiu krwawe rozruchy, które coraz wyraźniej przybierają charakter faktycznej rewolucji. Tysiączne tłumy strejkujących rozbijają sklepy żywnościowe, magazyny i lokale publiczne. Wczoraj pod wieczór Schutzpolizei dokonała na tłum zbrojnego ataku przy pomocy automobilów ciężarowych. Wszystkie sklepy są zamknięte. Jak ostatnie wiadomości donoszą, walki na ulicach trwały jeszcze do późnych wieczornych godzin.

ZAMKNIĘCIE ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

BERLIN, 21 lipca. — Związek przemysłowców metalurgicznych na niemieckim G. Śląsku postanowił zamknąć wszystkie zakłady objęte ruchem strejkowym to znaczy poprostu wszystkie zakłady metalurgiczne na niemieckim G. Śląsku. Postanowienie natychmiast wprowadzono w życie. Od wczoraj metalurgiczny przemysł na niemieckim G. Śląsku przestał funkcjonować.

STAN WYJĄTKOWY W PROWINCJI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

PAT. — WROCŁAW, 21 lipca. — Prezydent prowincji dolno-śląskiej zaprowadził nad Wrocławjem i okolicą zaostrzony stan wyjątkowy. Wszystkie zgromadzenia pod gołem niebem zostały zakazane. Prezydent policji wydał obwieszczenie zawiadamiające, że policja otrzymała rozkaz jak najsurowszego występowania przeciw wykroczeniom. Ogólno niemiecki związek zawodowy zaproponował policji ochronnej swą pomoc przy utrzymywaniu porządku. Władze pomoc tę przyjęły.

DROŻYZNA.

A. W. — BERLIN, 21 lipca. — Indeks drożyźniany na środki żywności w Rzeszy ustalił urząd statystyczny w dniu 16 b. m. na 28,392 (w r. 1914 — 1).

W porównaniu do środy wzrost drożyzny wynosi 34,3 proc.

PAT. — BERLIN, 21 lipca. — Z powodu ciągłego podnoszenia się cen na mąkę bochenek chleba niekartkowego w Berlinie kosztować będzie począwszy od poniedziałku 30 tysięcy marek niemieckich, a bułka 1300 marek.

SPRAWA ERHARDTA.

PAT. — LIPSK, 21 lipca. — W związku rozpoczynającym się przed sądem lipski w poniedziałek procesem przeciw Erhardtowi, policja tutejsza zarządziła wszystkie środki ostrożności między innemi zakazane są wszelkie zgromadzenia na placu przed sądem Rzeszy.

PAT. — BERLIN, 21 lipca. — „Deutsce Alg. Zeitung" donosi z W[illegible] Według opinji kół prawicowych Erhardt znajduje się w bezpiecznem miejscu na Wę-

NOWE PRZEPISY DEWIZOWE.

A. W. — BERLIN, 21-go lipca. — W związku z wczorajszą konferencją prezesa Banku Rzeszy i delegacją banków, Bank Rzeszy ogłosił szereg nowych przepisów dla handlu dewizami.

W przepisach tych Bank Rzeszy nie odstąpił od warunków, że żądane przez poszczególne firmy dewizy mogą być pokryte gotówką w markach. Bankom berlińskim nie wolno przyjmować zleceń, jeżeli nie przekonają się że na żądane sumy jest pokrycie.

PAT. — BERLIN, 21 lipca. — Niemieckie ministerstwo gospodarki publicznej wydało rozporządzenie zmieniające przepisy dotychczasowe wydane przeciw spekulacji walutowej. Odtąd wolno w kraju płacić zagraniczną walutą za te towary, które są sprowadzone z zagranicy, albo, które są wytworzone z materjałów zagranicznych. „Berliner Boersen Courier" przypisuje temu rozporządzeniu pierwszorzędne praktyczne znaczenie i ułatwienie wszelkich transakcji dla odnośnych kół przemysłowych i handlowych.

Nowe noty i nowe Konferencje.

Ale mimo to sprawa likwidacji konfliktu o zagłębie Ruhr nie posunęła się ani na krok naprzód.

ODPOWIEDŹ ANGIELSKA.

PAT. — WIEDEŃ, 21 lipca — „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że projekt odpowiedzi angielskiej dla Niemiec, wysłany wczoraj wraz z pismem wstępnem aljantom i Stanom Zjedn. jest stosunkowo krótki i nie zawiera konkretnych propozycji w sprawie biernego oporu. Pismo wstępne do którego dołączone jest memorandum o angielskiej polityce reparacyjnej zwraca się do aljantów z prośbą aby możliwie jak najrychlej wypowiedzieli się o projekcie angielskim.

AW. — LONDYN, 21 lipca — Na wczorajszej sesji gabinetu angielskiego został ostatecznie sformułowany tekst angielskiego dokumentu reparacyjnego, który wysłany został do Paryża późnym już wieczorem i doręczony jednocześnie przedstawicielom dyplomatycznym odnośnych państw.

W londyńskich kołach urzędowych panuje przekonanie, że nota angielska będzie punktem wyjścia dla dalszych rokowań i że rząd francuski niewątpliwie, po dokonaniu uzupełnień i zmian, zgodzi się na wspólne wysłanie propozycji do rządu Rzeszy.

TAJEMNICZA WIZYTA.

AW. — PARYŻ, 21 lipca — Dzisiejsze dzienniki paryskie notują wiadomość o pojawieniu się niemieckiego charge d'affaires von Rosch, zupełnie nieoczekiwonie, we francuskiem ministerjum spraw zagranicznych. V. Rosch prosił o rozmowę z dyrektorem departamentu politycznego. Teretti della Rocca. Zdziwienie nad tym krokiem było tym większe, że Niemcy nietylko odwołały swego ambasadora z Paryża, lecz unikały dotychczas wszelkiego kontaktu z dyplomacją francuską.

Treść rozmowy zachowana jest w tajemnicy.

Według wiadomości jednak, obiegających na Quai d'Orsay, niemiecki charge d'affaires wypowiedział się, pod jakiemi warunkami Niemcy są gotowe do zaniechania biernego oporu.

Z drugiej strony „Petit Journal" twierdzi, że rozmowa nie dotyczyła kwestji związanych z zagłębiem Ruhr.

ZDENERWOWANIE PRASY NIEMIECKIEJ.

AW. — BERRLIN, 21 lipca — Prasa niemiecka, w oczekiwaniu na wiadomości z Londynu i Paryża, wykazuje coraz większe zdenerwowanie. Ukazują się co raz to nowe wiadomości, częstokroć sprzeczne.

Ostatnio Biuro Wolffa w gorączce informacyjnej naraziło się na ataki prasy berlinskiej. Biuro to podało wiadomość, że rząd niemiecki zaproponował zaniechanie biernego oporu pod warunkiem, że Francja będzie wycofywać wojska z zagłębia Ruhr. Wobec nieznanego dotychczas stanowiska rządu niemieckiego, informacja ta wywołała silne podniecenie. Prasa niemiecka wierdzi, że pochodzi ona z biura Reutera, a podana została przez Wolffa bez wskazania źródła, przez nieostrożność i nieuwagę.

Ustawa o finansach komunalnych.

Z obrad sejmowej komisji skarbowej.

PAT. — WARSZAWA, 21 lipca — Sejmowa komisja skarbowa na posiedzeniu przedpołudniowem skończyła 3 czytanie projektu ustawy o tymczasowej organizacji finansów komunalnych. Referentem na plenum wybrano posła Jerzego Michalskiego (klub Ch. N.). Jednocześnie przyjęto 3 następujące rezolucje: 1. posła Putka Wyzwolenie w sprawie kredytów dla związków samorządowych oraz w sprawie zniesienia obszarów dworskich na terenie b. dzielnicy pruskiej, 2. rezolucję posła Michalskiego Klub Ch. N. w sprawie założenia i prowadzenia finansów komunalnych oraz w sprawie opracowania przez rząd projektu ustawy o zasadach samorządowej gospodarki skarbowej, 3. rezolucję posła Kozłowskiego Zw. Lud. Nar. wzywającą rząd, dodatek komunalny do podatku państwowego oraz udziały w państwowym podatku dochodowym za rok bieżący były niezwłocznie wypłacone gminom wiejskim i miejskim, oraz powiatowym związkom komunalnym dla doraźnego zasilenia ich finansów. Na wniosek posła Kozłowskiego Zw. Lud. Nar. dziś o godz. 5 po południu komisja będzie obradowała nad projektem ustawy o podatku majątkowym.

BACZNOŚĆ, EMIGRANCI DO AMERYKI!...

PAT. — WARSZAWA, 21 lipca. — Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Obowiązujące ustawodawstwo amerykańskie przewiduje wypłatę odszkodowania rodzinom pracowników, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom, atoli przyznanie odszkodowania czyni zawisłem od wykazania, że pracownik, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi łożył w rzeczywistości na utrzymanie swej rodziny, co najłatwiej może udowodnić przedłożeniem kwitów, przesłanych na utrzymanie rodzinom pieniądze, listy z poświadczeniem ich odbioru i t. p.

Wobec tego zwraca się uwagę rodzinom emigrantów polskich, zajętych obecnie w zakładach przemysłowych, górniczych i t. p. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby przechowywali jak najstaranniej wszystkie dokumenty, pochodzące od emigrantów, a w szczególności zaś korespondencję wraz z kopertami, zawierającą potwierdzenie odbioru przesłanych na utrzymanie rodzinom z Ameryki.

STINNES W KOPENHADZE.

AW. — KOPENHAGA. 21 lipca — Bawi tu od dni kilku Hugo Stinne. O przybyciu jego krążą w mieście najróżnorodniejsze wersje, które są tem więcej niejasne, że Stinnes odmówił kategorycznie wszelkich wyjaśnień. Odmówił nawet przedstawicielom prasy.

Z domysłów wymienić można przypuszczalnie, iż Stinnes przybył tu ze względu na swoje stosunki handlowe ze Wschodem, wybierając Kopenhagę, jako najodpowiedniejsze miejsce, wobec wznowienia oficjalnych stosunków handlowych między Danją a Rosją sowiecką.

AW. — BERLIN, 21 lipca — „Vorwarts" oburza się na „Deuttsche Allgemeine Zeitung", iż zamieściła ona wiadomość, jakoby policja w Essen wydała władzom okupacyjnym 5 Niemców, których schwytano na przecinaniu drutów telefonicznych.

„Vorwarts" oświadcza, iż wiadomość ta jest rzekomo nieścisła, mianowicie policja esseńska aresztowała 5 Niemców, których wydaliła.

Eksport zboża rosyjskiego zagranicę.

Nowy dekret rządu sowieckiego.

A. W. — LWÓW, 21 lipca. — Korespondent Gazety Lwowskiej" z pogranicza sowiecko-polskiego donosi, że rząd sowiecki wydał dekret w sprawie eksportu zboża sowieckiego zagranicę. Dekret skierowany został nietylko do urzędów administracyjnych i aprowizacyjnych, lecz także i do organizacji oświatowych, które mają wywierać wpływ moralny na ludność w kierunku energicznego wspomagania akcji eksportowej.

Dekret stwierdza, że rząd musi w ciągu najbliższych 10 miesięcy eksportować zagranicę conajmniej 250.000 wagonów zboża i w ten sposób opanować rynek między narodowy utracony w czasie wojny imperjalistycznej.

Dalej dekret oświetla wybitne znaczenie akcji eksportowej pod względem politycznym, mianowicie eksport ma zaważyć decydująco na szali ustosunkowania się całego Zachodu europejskiego do Rosji sowieckiej.

W ZAGŁĘBIU RUHR.

AW. — DUESSELDORFF, 21 lipca — Władze okupacyjne zarządziły śledztwo w sprawie rozpowszechniania przez czasopisma południowo-niemieckie fałszowanych fotografji ilustrujących rzekome okrucieństwa wojsk okupacyjnych.

Ustalono, iż wszystkie fotografje, rozpowszechniane po Niemczech, celem zohydzenia władz okupacyjnych, były fałszowane w Bochum.

W związku z tem kilku fotografów aresztowano.

ZE SPORTU.

Vienna—Union 11:1.

Wczorajsze zawody wzbudzały już od kilku dni wielkie zainteresowanie w szerokich kołach sportowych naszego miasta.

To też z niecierpliwością oczekiwano rozegrania powyższego meczu, choć pokładano słabe nadzieje w zwycięstwo Unjonu. Rezultat wczorajszego meczu jednak wskazał wyraźnie jak wiele pracy muszą pokonać nasze kluby sportowe by choć w pewnej mierze dorównać drużynom zagranicznym.

Dla Vienny gra z takim przeciwnikiem jakim jest Union, była wprost zabawką, to też goale nieomal że fruwały do bramki przeciwnika i było ich wszystkich 11.

Przed „krótką“ sesją sejmową.

Badacz psychologji narodów mógłby zaobserwować u nas ciekawe zjawisko. Pomimo, że Polska posiada ustrój ultra-demokratyczny i nowoczesny, wybitni wodzireje myślą w niej kategorjami średniowiecznemi a nawet starożytnemi. Według takiego sposobu myślenia za wielkie niebezpieczeństwo uważana jest tylko wojna. Wyobraźmy sobie, cóżby się u nas działo, gdyby jakiekolwiek państwo zagrażało naszym granicom ,nawet gdyby to był nieprzyjaciel drobny, którego można „zarzucić czapkami“. Zaraz zjechałby się sejm na sesję nieustającą, partje zapomniałyby o dzielących je różnicach, utworzonoby rząd koalicyjny na mocy wzajemnego porozumienia, przyczem konserwa poszłaby na najdalsze ustępstwa, byle uratować państwo.

Obecnie Polska przeżywa sytuację znacznie groźniejszą od takiej, jaka istniałaby podczas małej, a może i dużej wojny. A partje rządzące zachowują się, jakgdyby to ich nie grzało i ziębiło. „Stany sejmujące“ odpoczywają na trawce, a jeśli mają się zebrać, to wyraźnie się zastrzega ją, że to ma być tylko na bardzo krótko, ażeby się stało zadość regulaminowi sejmowemu, orzekającemu, że przy dłuższych przerwach niż dwa miesiące posłowie tracą djety. Odpowiednio do tej formalności dobiera się i porządek dzienny. Początkowo chciano się zadowolić tylko utworzeniem ministerstwa reformy rolnej, ażeby wicemarszałek piastowski dostał ciepłą posadkę. Gdy zaś się okazało, że fatygowanie po to posłów z urlopów byłoby już zbyt bolesnem szyderstwem z interesu państwowego, doczepiono i podatek majątkowy, ale tak skarykaturowany, że wszelka pilność tej sprawy została unicestwiona.

Tymczasem położenie jest tego rodzaju, że sejm powinien teraz obradować w permanencji, gdyż nie wolno w czasie tak niebezpiecznym zostawiać państwa na łasce rządu rozporządzającego coraz bardziej problematyczną większością. Zacz niemy od sprawy strejków. Pomijamy jałowe pytanie, czy to jest strejk ekonomiczny, czy polityczny, czy polityczno-ekonomiczny. Faktem jest, że odbywa się on na bardzo poważnym podkładzie społecznym i że nie można go leczyć po znachorsku zagadywaniem zębów. Cóż jednak widzimy? Prasa zespołu rządzącego a poniekąd i komunikaty urzędowe sięgają po broń do lamusa starych rupieci i pogarszają sytuację. Nawet biurokracja carska po daniu konstytucji wstydziła się już twierdzić, że strejki i ruchy społeczne odbywają się za „pieniądze japońskie“. W kraju i niemowlę w to nie uwierzy. Co się tyczy zagranicy, to trudno wiedzieć, w czyim interesie leży rozpowiadanie, że jeżeli w trzech największych miastach fabrycznych wybuchają masowe strejki, to jest to robota komunistów, którzy faktycznie nie mają w Polsce żadnego wpływu. Przecież cała nasza polityka zagraniczna opiera się na twierdzeniu że Polska jest przedmurzem cywilizacji zachodniej przeciwko barbarzyństwu wschodniemu a tu naraz komunikat urzędowy przypisuje temu barbarzyństwu tak potężne wpływy.

Jeszcze większa bezradność niż w słowach, ujawnia się w czynach. Przecież słowiem robotnika się nie nakarmi, lecz trzeba mu dać chleb, a jak to uczynić prawica nam nie mówi. Największy dodatek drożyźniany tu nie pomoże, bo im większy i częstszy jest dodatek, tem w szybszym tempie rośnie drożyzna. Dziś wystarczy, powiedzmy, dać 80 proc. dodatku i notować wzrost drożyzny co dwa tygodnie, a jutro już zamało będzie i stu, a urząd statystyczny będzie musiał określać drożyznę codziennie. Czy tak można długo gospodarować? Toć najumiarkowańsze partje jak N.P.R. i Chadecy nie nasycą robotnika patrjotyczną gadaniną i potwarzą na socjalistów, lecz gdy i one nic dla robotnika nie osiągną, utracą wszelki wpływ w masach, pozbawiając zarazem zespół rządowy większości. Również i przemysł nie może działać w atmosferze ustawicznego strejku, niezadowolenia i sporów o podwyżki z jednej strony, oraz wszelkich ograniczeń ekonomicznych z drugiej, gdyż to uniemożliwia kalukulację i produkcję.

Niezbędna teraz jest sanacja radykalna oparta na gruntowych reformach socjalno-ekonomicznych. Bez omówienia całokształtu stosunków ekonomicznych niepodobna rozważać ani jednej „kolejnej“ sprawy. Weźmy dla przykładu kwestję podatku majątkowego. Pan Grabski ją pomyślał jako sprawę nagłą, gdyż chciał przez ten podatek zapewnić skarbowi poważny wpływ najdalej do końca roku 1924.

Obecnie zmieniono ten podatek w ten sposób, że rozłożono go na drobne raty, mające wpłynąć do końca 1928 roku. Zachodzi pytanie, czy w tej postaci podatek majątkowy posiada jakąkolwiek wartość nawet pod kątem zapatrywań konserwatywnych. **Podatku majątkowego nie można ustanawiać co parę lat.** Jestto ciężka ofjara, jaką ludność ponosi na rzecz ważnego zadania, jakiem jest gruntowna sanacja skarbu zapomocą banku emisyjnego. Ale kapitał na bank emisyjny musi wpłynąć odrazu, rozłożenie zaś na drobne raty każe się domyślać, że powtórzy się historja z daniną, która spadając ciężarem głównie na ludność małozamożną, nic konkretnego skarbowi nie dała, bo obróconą została na łatanie budżetu. Jeżeli więc na taki sam cel pójdzie podatek majątkowy, to doprawdy jest to pomysł chybiony. Również nie można uchwalać ministerstwa reformy rolnej w oderwaniu od całości, lecz trzeba się rozejrzeć, czy w czasie, kiedy należy dbać o napełnienie skarbu, reforma rolna w duchu witosików, czyli nowe zbogacanie paskarzy wiejskich jest istotnie sprawą pilną.

Sejm musi także się wypowiedzieć o nowej namiętności pana premjera do wyspowiadania się przed cudzoziemcami. O ile wobec społeczeństwa krajowego p. premjer milczy jak kamień, o tyle stał się on skorym do wywiadów wobec prasy zagranicznej. Można się bardzo cieszyć, że włościański premjer zrobił tak prędko postęp w językach obcych, ale tem mocniej **martwić musi jego nieznajomość obcej psychologji.**

Oto naprzykład weźmy jego wywiad z współpracownikiem „Temps'a“. Francuzi mogą się nie znać na geografji, ale wyśmienicie znają się za to na finansowości jako typowy naród bankierów. Jakże więc karmić ich można legendą, że marka polska dlatego źle stoi, ponieważ jest ona zależna od marki niemieckiej w związku z okupacją z przed pięciu lat? Toć nawet b. min. Grabski wytłómaczył tę zależność przyczynami bardzo realnemi, które dla francuzów nie są wcale miłe, gdyż wskazują na naszą zależność gospodarczą od Niemiec. Również napróżno tłómaczyć cudzoziemcom, że nasze objektywne warunki ekonomiczne są świetne, bo nasunie im się zaraz uwaga: w takim razie nie umiecie się dobrze rządzić. Ceduła giełdowa oto wobec zagranicy najlepsza cenzura.

Przed izbą prawodawczą stoi teraz nader doniosłe i skomplikowane zadanie. Trzeba ustalić program ekonomiczny i zastosować do niego politykę ogólną. Tego się nie dokona w ciągu kilku dni. Potrzebna jest nam nie sesja krótka, lecz posłowie powinni przerwać swe urlopy i zabrać się energicznie do tego, co obecnie jeszcze zrobić można, lecz co potem może się okazać spóźnionem.

Admonitor.

Zwycięstwo łódzkiego robotnika.

Robotnicy odnieśli zwycięstwo na całej linji. Zdecydowana i solidarna postawa setek tysięcy proletarjatu łódzkiego poruszyła rząd i zmogła opór. Dzisiaj strejk należy już do przeszłości pierzchło również widmo strejku powszechnego i jedynie pogrzeb ofiar krwawej środy, ofiar złożonych na ołtarzu wolności koalicji, zastrzeżonej przez konstytucję przypominał nam piekło chwil niedawno przeżytych.

Dzisiaj, gdy o zwycięstwie robotników można już mówić jako o fakcie dokonanym, nie od rzeczy będzie zastanowić się czemu głównie należy je przypisysać, dlaczego zostało odniesione tak szybko i przyniosło tak bogate owoce. Ogrom wygranej tembardziej bije w oczy, gdy się zważy, że jest to bodaj pierwsza wygrana w ciągu ostatnich paru lat. Strajki, jakich byliśmy poprzednio świadkami, posiadały niezmiernie uporczywy charakter, ciągnęły się tygodniami, a wyniki ich były niezmiernie nikłe. Obecnie zaś strejk trwał zaledwie pięć dni, i już w piątym dniu doszło do pomyślnego rozwiązania zatargu. Tę krótkotrwałość ostatniego strejku należy przedewszystkiem podkreślić jako objaw niezmiernie dodatni zarówno dla kraju jak i dla samych robotników.

Bije ona szczególnie w oczy, gdy sobie przypomnieć długie i rozwlekłe pertraktacje, pomiędzy robotnikami, przemysłowcami i władzami rządowemi, jakich byliśmy świadkami za poprzednich strejków. Robotnik strejkował cztery, pięć sześć dni. Nareszcie po tygodniu zwoływano konferencję, która była zazwyczaj zrywana i nie doprowadzała do rezultatu. Tymczasem strejk trwał w dalszym ciągu. Robotnicy marli z głodu i wycieńczenia. Nikomu nie spieszyło się wiedziano, iż czas zrobi swoje i zmusi robotników do ustępstw. Wreszcie, gdy sytuacja stawała się niemożliwa do zniesienia, przyjeżdżał z Warszawy minister, który likwidował zatarg. Robotnicy otrzymali podwyżki, ale posiadały one nader problematyczną wartość. Długie tygodnie strejkowe kosztowały ich tyle, iż uzyskana podwyżka nie była w stanie pokryć poniesionych strat.

Tę długotrwałość dawnych strejków należy przedewszystkiem przypisać rozłamowi, jaki panował zazwyczaj wśród klasy robotniczej. Rzadko kiedy trzy odłamy proletarjatu: związki klasowe „Praca“ i Chadecy występowały solidarnie, a prawie nigdy nie dotrwały we wspólnej akcji do kańca. Prawie zawsze enpeerowcy lub chadecy nawiązywali wcześniej pertraktacje z przemysłowcami, bez wejścia w porozumienie z pozostałemi ugrupowaniami, i w ten sposób zaprzepaszczali całą akcję strejkową.

Tym razem stan stosunków międzyzwiązkowych znacznie się poprawił. Jedynie chadecja zdradziła sprawę robotniczą i jak zwykle na pierwsze ustępstwo ze strony przemysłowców odpowiedziała chęcią natychmiastowego przystąpienia do pracy. Natomiast pozostałe dwie najpoważniejsze organizacje robotnicze klasowcy i „Praca“ w walce o poprawę bytu nie załamały się ani na chwilę, i im tylko należy się liść wawrzynu za osiągnięte zwycięstwo.

Coprawda tym razem związki lewicowe miały znacznie ułatwione zadanie. Poprzednie strejki przypadały przeważnie na czas, gdy u steru rządów znajdowały się gabinety, jeśli nie lewicowe, to w każdym razie popierane przez stronnictwa lewicy. Z tego względu organizacje robotnicze socjalistyczne i enpeerowski, miały ręce do pewnego stopnia związane, gdyż swą akcją strejkową nie chciały godzić w popierany przez nie gabinet. Przynajmniej w tym duchu wpływały zawsze kluby sejmowe na władze związków.

Przy obecnym strejku sytuacja zasadniczo się zmieniła. Rząd i rządy Witosa są zasadniczo i bezwzględnie zwalczane przez cały obóz robotniczy, wyjąwszy nieliczną zresztą grupę chadeków, którzy nawiasem mówiąc w ostatnim tygodniu wypowiedzieli posłuszeństwo swym kierownikom i solidaryzowali się całkowicie ze strejkującemi. W tych warunkach akcja strejkowa była daleko łatwiejsza do przeprowadzenia, pozycja związków była daleko pomyślniejsza i w istocie udało im się osiągnąć maksimum tego, co można było w obecnych warunkech uzyskać.

Grała tu oczywiście również poważną rolę zdecydowana i energiczna postawa głodujących robotników, którzy od pierwszego strejku wylegli na ulicę, aby zamanifestować swój ból i dać wyraz swej niedoli, w jakiej się znaleźli. Manifestacje te zakończyły się tragicznie, ale odgłos strzałów i lejąca się krew dodarły nareszcie do Warszawy, przemówiły swoistym językiem i wytworzyły nastrój, który nakazywał corychlejsze zlikwidowanie strejku za wszelką cenę. I tak się też stało.

Dzisiaj robotnik może z otuchą i z lepszą wiarą w przyszłość przystąpić do porzuconego przed kilku dniami warsztatu.

Odniósł on jeszcze jeden sukces, sukces moralny. Mianowicie, przekonał się, że jego niedola, leży głęboko na sumieniu całego społeczeństwa, że społeczeństwo to zawsze jest gotowe podać mu rękę w walce o słuszną sprawę.

JAN URBACH.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W BERLINIE.

Donoszą nam z Berlina, że został tam aresztowany Paweł Litwin, pochodzący z Łodzi, który zajmuje w świecie przemysłowem Niemiec dość poważne stanowisko, jest bowiem generalnym dyrektorem tow. akc. „Ewaporator“ a także radcą skarbowym. Aresztowanie nastąpiło naskutek podejrzewania go o spekulację dewizami i omijanie rozporządzeń o obrocie walutą zagraniczną. Dowiedziano się mianowicie, że zakupił on około miljona koron czesko-słowackich w celach spekulacyjnych i głównie na zasadzie tego nastąpiło aresztowanie. Litwin utrzymywał podobno także tajne stosunki handlowe z Czechosłowację i prowadził handel dewizami już oddawna. Aresztowanie Litwina, który w sferach finansowych odgrywał wielką rolę, wzbudziło naturalnie olbrzymią sensację w całych Niemczech.

Ciekawa rzecz, że Paweł Litwin, prócz tego, że jest wielkim przemysłowcem, cieszy się także sławą doskonałego publicysty w dziedzinie gospodarczej. Ostatnio nawet drukował w „Vossische Zeitung“ artykuł, gdzie poruszył obszernie sprawę płacenia długów wojennych przez Niemcy i przedstawił metodę, podług której ta ważna nader sprawa może być pomyślnie załatwiona. Artykuł ten uzyskał w prasie paryskiej pochlebne wzmianki i uznanie dla autora.

Trudno przypuszczać, aby to niezwykłe i okryte mgłą tajemniczą aresztowanie nie miało żadnego związku ze wskazanymi powyżej faktem.

OBRAZA PAPIEŻA.

PAT. — RZYM, 20 lipca. — Kardynał Gaspari wystosował do arcybiskupa Pizy pismo, w którem zaznacza, że ojciec święty głęboko jest dotknięty wiadomością o zajściach, jakie miały dotychczas miejsce w pewnych kołach katolickich. Kardynał Gaspari podkreśla szczególny fakt zniszczenia portretu ojca świętego. Wreszcie kardynał stwierdza, iż winni zajścia nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności i wzywa władze duchowne, aby domagały się od władz świeckich zadośćuczynienia.

—

PAT. — RZYM, 20 lipca. — Mussolini przyjął przewodniczącego włoskiego komitetu akcji katolickiej, który zdał sprawozdanie z ostatnich zajść w kołach katolickich. Premjer oświadczył, że poczyni odpowiednie kroki dla zapobieżenia w przyszłości podobnym zajściom.

SŁUŻBA WOJSKOWA W S.H.S.

PAT. — BELGRAD, 20 lipca. — Polradio. Izba uchwaliła 154 głosami przeciw 30 — 18-miesięczną służbę wojskową.

Jak otrzymać paszport zagraniczny.

Ograniczenia przy wydawaniu paszportów zagranicznych będą zniesione.

Ażeby otrzymać paszport zagraniczny trzeba przedstawić następujące dokumenty:

1) Świadectwo kwalifikacyjne z odnośnego komisarjatu policji, to zn. tam, gdzie się jest zameldowanym. Chcąc otrzymać powyższe świadectwo kwalifikacyjne trzeba złożyc podanie w komisarjacie p. p., opłacone stemplem 30,000 marek; na świadectwie kwalifikacyjnem również powinna być uiszczona opłata w kwocie 30,000 marek.

2) Zaświadczenie urzędu skarbowego o opłaceniu podatków skarbowych państwowych.

3) Zaświadczenie o płaceniu podatków miejskich i podatku dochodowego na rok 1923. Podanie w sprawie otrzymania powyższego zaświadczenia winno być opłacone stemplem magistrackim w kwocie 7500 marek i złożone w wydziale podatkowym magistratu, Plac Wolności Nr. 2.

4) Jeżeli petent wyjeżdża w sprawach kuracyjnych powinien przedstawić zaświadczenie z wojewódzkiego urzędu zdrowia o konieczności jego wyjazdu zagranicę. Chcąc otrzymać powyższe zaświadczenie, petent powinien się udać do wojewódzkiego urzędu zdrowia, ul. Rokicińska 53, gdzie otrzymuje kwit na oplacenie za badanie petenta przez lekarza. Kwit ten winien przedstawić w kasie skarbowej Al. Kościuszki Nr. 14 celem opłacenia takowego, a następnie po otrzymaniu pokwitowania winien się udać z powrotem do wojewódzkiego urzędu zdrowia, celem zbadania go i stwierdzenia konieczności jego wyjazdu zagranicę. Oplata za powyższą wizytę wynosi 25,000 marek.

Jeżeli petent wyjeżdża w sprawach handlowych, to winien przedstawić odpowiednie zaświadczenie, czy to ze związku przemysłowców, kupców i t. p., stwierdzające konieczność jego wyjazdu w sprawach handlowych.

Jeżeli zaś petent motywuje swój wyjazd studjami zagranicą, to winien przedstawić z odpowiedniej uczelni zagranicznej zaświadczenie, iż tam studjuje lub ma zamiar studjować. Petent, udający się na robotę do Francji, winien okazać z państwowego urzędu pośrednictwa pracy zaświadczenie, stwierdzające, iż otrzymał pracę. Mężczyzni od rocznika 1902 do 1883 winni przedstawić zezwolenie z P. K. U. na wyjazd zagranicę. Zaświadczenie powyższe musi być przedstawione z tego P. K. U., gdzie petent był zwolniony.

6) Rodzice, wyjeżdżający wraz z dziećmi zagranicę, winni przedstawić metrykę urodzenia tych ostatnich.

7) Małżonkowie, nie mający jeszcze aktu złączenia, winni przedstawić akt ślubny.

8) Formularz na otrzymanie paszportu zagranicznego można otrzymać w komisarjacie rządu, II piętro, pokój Nr. 13, za opłatą 3000 marek. (p.)

PASZPORTY DLA EMIGRANTÓW.

Emigranci, wyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych, posiadający zezwolenie na otrzymanie wizy, posiadający już paszporty zagraniczne, lecz termin ważności których już upłynął, winni takowe odnowić i przedstawić wyżej wskazane dokumenta, to zn.: świadectwo kwalifokacyjne urzędu skarbowego magistratu.

Emigranci, chcący uzyskać paszport zagraniczny, a posiadający już awidawit, niezakwalifikowany przez konsulat amerykański w Warszawie, winni wraz z odpowiedniem podaniem i odpowiednimi dokumentami złożyć awidawit w komisarjacie rządu w referacie paszportów zagranicznych celem przesłania awidawitu do urzędu emigracyjnego w Warszawie do stemplowania, a następnie po ostęmplowaniu takiego, petent dopiero może uzyskać paszport zagraniczny. (p.)

* * *

Jak telefonuje warszawski korespondent „Republiki" w dniach najbliższych zniesione zostaną ograniczenia przy wydawaniu paszportów zagranicznych. Jak wykazała praktyka, zarządzenia te nie odnjosły pożądanego skutku.

MĘŻCZYZNA ZAMĘŻNY PRZEZ DWA LATA.

W Chicago aresztowano pewną kobietę pod zarzutem napadu rabunkowego, która po bliższem zbadaniu okazała się mężczyzną, nazwiskiem Fred Thompson. Przez 2 lata uchodził on za żonę mechanika automobilowego, Franka Carricka w Chicago. Ów Carrick, aresztowany potem, zeznał, że legalnie poślubił pannę Thompson przed 2 laty. Po ślubie dowiedział się o prawdzie, ale dla oka udawali małżeństwo, aby nie robić skandalu i nie ośmieszać się.

Thompson, według jego własnego opowiadania, pochodzi z Reynoldsburga w Ohio. Wychowywał się w sierocińcu, do Chicago przybył 20 lat temu. Liczy obecnie 33 lat wieku. Czuł zawsze — powiada — naturę kobiecą i tak się zachowywał jak dziewczynka. Po przybyciu do Chicago przebrał się za dziewczynę i służył po kabaretach. Nawet już po ślubie tej pracy nie rzucił. Nikt go nie podejrzywał, że jest mężczyzną i uchodził za dziewczynę. Czasami, gdy jako dziewczyna, nie mógł dostać pracy, przywdziewał odzież męską. Przyznał, że pił nałogowo.

Sąsiadki uważały go za kobietę. Thompson miał wspaniałe stroje niczem modnisia najnowszej daty. Garderobę miał zaopatrzoną bogato.

Ponieważ oddawał się on prócz nałogowego picia i używaniu morfiny, przeto na zeznaniach jego nie może sąd polegać. Oddano go więc pod obserwację psychiatrów.

Sensacyjne mężobójstwo w Londynie.

Tajemnica śmierci Ali Kahmela Fahmy beja.

Przed paroma dniami donieśliśmy, iż w jednym z hoteli tutejszych znaleziono na korytarzu konającego bogatego Egipcjanina, Ali Kahmela Fahmy beja. Pod zarzutem dokonania mordu na jego osobie aresztowano jego małżonkę, Francuzkę z pochodzenia, Marję Małgorzatę Fahmy.

Zeznania, jakie złożył sekretarz zamordowanego beja, odebrały dramatowi temu wszelkie cechy tajemniczości. Obecnie stwierdzonem już zostało, iż morderstwa dokonała p. Marja Fahmy, która do tego czynu się w końcu przyznała.

Marja Fahmy wyszła za mąż za Egipcjanina dopiero w lutym r. b., ale żyła z nim już przed ślubem. Jest to elegancka i ładna kurtyzana, której wdzięki znajdują licznych wielbicieli i to bynajmniej nie darzonych przez nią obojętnością. Małżonkowie byli o siebie strasznie zazdrośni i często na tem tle dochodziło pomiędzy nimi do kłótni, a nawet do bicia. Zarówno mąż, jak i żona, mieli zawsze pod ręką rewolwery. Ostatnie dochody roczne Fahmy beja, zależne od fluktuacji cen bawełny, zmniejszyły się z 8 miljonów na 3 milj. fr. rocznie, co stanowi jeszcze bardzo piękną sumę, pozwalającą na pewną rozrzutność, do jakiej Marja Fahmy przywykła.

Ostatecznym powodem dokonania mordu stała się kłótnia. Oto Marja Fahmy, która miała się poddać operacji, chciała jechać w tym celu do Paryża, mąż zaś obstawał przytem, aby operacja odbyła się w Londynie. Był to początek kłótni, która zamienić się miała w krwawy dramat. Marja Fahmy oświadczyła mężowi, że zaraz następnego dnia sama wyruszy do Pryża. Mąż usiłował jej to wybić z głowy, ale daremnie. Po ostatniej rozmowie, która odbyła się koło godz. 2 rano, Marja Fahmy strzeliła do swego małżonka. Wobec policji oświadczyła, że ponieważ małżonek „szedł ku niej", więc czuła się zagrożoną.

Jeden z cudzoziemców, który przez trzy lata był kochankiem późniejszej żony Egipcjanina, a ówczesnej Małgorzaty Meller, opowiada, że pochodzenie tej kobiety jest bardzo skromne. Korzystając bardziej ze swej sztuki uwodzicielskiej, aniżeli ze swych istotnych wdzięków, umiała ona sobie dobierać bogatych przyjaciół i doszła do znacznego majątku. Przed czterema laty wyszła za mąż w Wenecji za syna właściciela wielkiego magazynu paryskiego. Ten pierwszy jej legalny związek trwał zaledwie 6 miesięcy, albowiem małżonek jej nie mógł rozporządzać całym swym majątkiem, gdyż rodzice jego jeszcze żyli, a Małgorzata potrzebowała bardzo dużo pieniędzy, gdyż była rozrzutna. To było powodem rychłego rozwodu.

Przez następne trzy i pół roku była ona kochanką osobnika, od którego prasa angielska zasięgnęła powyższe szczegóły.

W Deauville — opowiadał on — zetknęła się ona zeszłego lata z Ali Kahmelem Fahmy, który odrazu począł za nią szaleć. Udali się następnie razem do Biarritz, gdzie tworzyli bardzo zgodną parę, jakkolwiek była ona 9 lat starsza od Egipcjanina, który wreszcie w Kairze z nią się ożenił.

Wówczas rozpoczęły się pomiędzy małżonkami gwałtowne sceny, gdyż Egipcjanie, zapewne nie bez przyczyny, czynił jej ustawiczne wyrzuty z powodu jej pozornej przynajmniej lekkomyślności. W Paryżu sceny te pojawiały się każdego niemal dnia i coraz bardziej przybierały na gwałtowności. W restauracji przy ul. Daunou, jedna z przyjaciółek tej pary małżeńskiej była świadkiem, jak rozwścieczony Egipcjanin wymierzył żonie silny policzek za to, że chciała nie z nim, lecz z kim innym tańczyć. W Londynie w czasie podobnej sceny, Egipcjanin nie poprzestał na pobiciu żony, co już należało do jego zwyczaju, lecz w przystępie zazdrości groził jej zabiciem.

I to stało się przyczyną śmiertelnego strzału.

W SPRAWIE ŚLUBÓW BOLSZEWICKICH.

W związku uznania ważności ślubów, zawieranych w Rosji bolszewickiej przed urzędami bolszewickiemi. min. wyzn. rel. i ośw. publicznego wysłało pismo do warszawskiego konsystorza prawosławnego, w którym wyjaśnia, że przedewszystkiem przy zawieraniu ślubów należy zbadać jakie obywatelstwo posiada petent. Co się tyczy obywateli rosyjskich, którzy czasowo mieszkają w Polsce, podlegają w sprawach uznania ważności zawartych przez nich ślubów prawosławnych sowieckich i dla tej kategorji osób zawarte małżeństwa w urzędach sowieckich są ważne o ile nie są unieważnione lub rozwiązane sposobem przepisanym przez ustawodawstwo sowieckie.

Co się tyczy obywateli polskich pochodzących z b. zaboru rosyjskiego, gdzie śluby cywilne nie były uznawane, związki małżeńskie, zawarte według przepisów sowieckich nie są ważne i nie stoją na przeszkodzie do ponownego wstąpienia w związki małżeńskie.

Dla obywateli polskich, pochodzących z b. zaboru austrjackiego i pruskiego, w których śluby cywilne były praktykowane i w związku z powyższym śluby sowieckie mają moc obowiązującą. Jednakże unieważnie lub rozwiązanie tych ostatnich może być dokonane tylko w zwykłym trybie odpowiednią instytucją sądową. b.

KRYZYS MAŁŻEŃSKI W AMERYCE.

Amerykę ogarnął prawdziwy kryzys małżeński. W roku zeszłym przypadło tam na każdy miljon małżeństw 125,000 rozwodów, czyli, że 1 rozwód wypada na 8 małżeństw, a zatem więcej, aniżeli w rekordowej dotychczas pod tym względem Japonji, gdzie na 9 małżeństw przypada 1 rozwód i we Francji, gdzie na 14 małżeństw jedno zostaje rozwiedzione.

Z pośród wszystkich krajów, w których rozwody są ustawowo dozwolone, najmniej rozwodów zdarza się w konserwatywnej Anglji.

FELJETON.

Manuelik dobrego tonu

czyli

Zasady przyzwoitego zachowania się.

Wpadła mi w ręce mała, ale mądra nad wyraz książeczka pod powyższym tutułem, napisana przez niejakiego p. Jana Piątka. Cenjony (że się tak wyrażę) autor wspomnianego dzieła, wziąwszy sobie za cel wpojenie w młodzież zasad przyzwoitego zachowania się i dobrego tonu, zebrał i spisał w tej książce wszelkie prawidła, do których wszyscy winni się stosować, jeżeli chcą uchodzić za ludzi „na miejscu" i dobrze wychowanych. Utwór ten został wydany jeszcze przed wojną, zrozumiałe więc jest, że stracił wiele na swej wartości, gdyż życie od owych chwil ruszyło szalenie naprzód, wywróciło dawne poglądy i zmieniło zasadniczo nasze zapatrywania na świat, na ludzi i na zagraniczne waluty.

Książka więc p. Jana Piątka straciła mocno na aktualności i obawiam się, czy nie jest nawet w obecnej chwili szkodliwa dla kraju, jako godząca w nasz ustrój parlamentarny, co można wywnioskować zaraz z pierwszego jej zdania, które brzmi: „Nie naruszaj niczyjej czci i nie obmawiaj nikogo".

Wszystko tedy przemawia za tem, żeby książkę tę, jako przestarzałą wycofać z życia i zastąpić przez inną, którąby więcej odpowiadała wymogom chwili i celom społecznej pedagogiki.

Napisanie takiej książki nie przedstawia wielkich trudności, należałoby jedynie dokonać znaczniejszych przeróbek w dziele p Piątka, a zarazem dodać tych kilka przepisów, które przytaczam poniżej:

Zaledwie wstaniesz rano z łóżeczka i zmówisz pacierz, śpiesz powitać rodziców którzy dali ci życie nietylko dla swojej przyjemności, ale i dla przyjemności innych ludzi. Witać należy w ten sposób, że całujesz tatusia i mamusię w ręce i mówisz: „Życzę wam dobrego dnia i jeszcze lepszego kursu".

Słuchaj starszych i czyń to, o co cię poproszą. Oględność jednak nie zawadzi, bo czasem taki starszy pan jest głupi i mówi: „pocałuj psa w ogon", albo: „Kup lilpopy", chociaż „Zawiercie" stoi znacznie lepiej.

Nie wywołuj wilka z lasu i nie kładź palca między drzwi, bo jest to bezcelowe i nic na tem nie można zarobić.

Gdy na balu albo, albo na maskaradzie tańczysz ze swą danserką shimmy, to staraj się tańczyć tak przyzwoicie, abyś w każdej chwili mógł powiedzieć, które nogi należą do ciebie, a które do niej.

Nie mów o człowieku, którego wszyscy cenią, że jego reputacja cieszy się w mieście dobrą marką, gdyż lekceważenie ludzi zasłużonych jest karygodne. Mówi się więc: „O, pan X cieszy się w naszem mieście dobrym dolarem (funtem, leją, frankiem, zależnie od kursu dziennegó).

Dbaj zawsze o to, abyś przebywał tylko w towarzystawie ludzi przyzwoitych ale gdy czasem mimo twej woli znajdziesz się wśród radnych, czy posłów, to wiedz, że ich też nie wypada lekceważyć ani obrażać, gdyż człowiek winien być zawsze correct. Staraj się więc nie wspominać w ich obecności o cegłach lub zakładzie doktora Mikulskiego, a posłów ludowych nie proś nigdy o autografy.

Jeżeli kto ze znajomych twego ojca został ministrem, to pośpiesz doń, aby mu złożyć kondolencję i wyrazy współczucia w jego nieszczęściu. Brakiem wychowania i dowodem złośliwości byłoby winszowanie mu w takiej chwili.

W restauracji zachowuj się tak samo przyzwoicie, jak w domu. Nie szczekaj i nie miaucz podczas jedzenia mięsa, bo właściciel może to wziąć na swoje konto i doliczyć ci do rachunku dalej urodzeniu prababki. Zupy nie pij przez słomkę, jak sodową wodę, ale nabieraj łyżką, bo trzeba szanować tradycje przodków, którzy tak samo czynili. Łyżek nie chowaj do kieszeni, bo są zwykle blaszane i mało wartościowe. Poczekaj do czsau, gdy zostaniesz, a wtedy będziesz miał już plater.

Pamiętaj zawsze o tem, że w towarzystwie nie wypada się drapać ani w głowę ani w plecy ani nawet w pięty. Gdyby cię jakiś niewychowany sąsiad poprosił żebyś go podrapał, gdyż gryzie go sumienie, to odmów stanowczo, bo ludzie mają czasem sumienie w takim punkcie ciała, że mógłbyś się porządnie zawstydzić przy wykonaniu jego prośby.

Nie gwiżdż w żadnym lokalu na głos możesz tylko gwizdać na wszelkie rozporządzenia magistratu, bo to należy obecnie do dobrego tonu i świadczy o wyrobionym zmyśle polityczno- społecznym.

Odpowiadaj zawsze na zadawane ci pytania, prócz takich, naturalnie, na które się zasadniczo nie powinno odpowiadać, jak np. „Co pan sobie teraz o mnie pomyśli?...".

— — — — — —

Nie mam potrzeby chyba dodawać, jak dalece ta kiążka mogłaby się przydać naszej młodzieży i sądzę, że znajdzie się wkrótce jakiś wydawca, który z pożytkiem dla kraju wyda to dzieło.

Spleen

Wiadomości bieżące.

LIPIEC 22 NIEDZIELA	
Dziś:	Marji Magdaleny
Jutro:	Apolinar. b.
Wschód słońca o g. 3.40	
Zachód o g. 7.43	
Wsch. księżyca g. 12.45	
Zachód o g. 11.26	
Długość dnia 16.03	
Ubyło dnia 0.42	

W P.K.K.P. ZANOSI SIĘ NA STREJK.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Urzędnicy P.K.K.P. zwrócili się przed paru dniami do dyrekcji Kasy z żądaniem udzielenia jednorazowego zasiłku w wysokości 50 proc. poborów czerwcowych.

Odpowiedzi do dziś dnia niema. Zanosi się na strejk, narazie włoski.

KONFISKATA „ŁODZIANINA".

Komisarjat rządu na m. Łódź obłożył aresztem nr. 28 z dnia 21 lipca 1923 roku czasopismo „Łodzianin" a to za umieszczenie w nim artykułów i wzmianek, zawierających cechy przestępstw, przewidzianych w artykułach 263 (fałszywe wiadomości), 15 ,nieposzanowanie władzy) i (szerzenie nienawiści) kodeksu karnego.

JAK SIĘ BĘDĄ MELDOWAĆ OBCOKRAJOWCY W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 21 lipca — Biuro prasowe gdańskiego prezydjum policji ogłasza, że senat zrezygnował, stosownie do umów genewskich, z meldowania osobistego obcokrajowców, przybywających do Gdańska.

Wszyscy obcokrajowcy na przyszłość mogą zadośćuczynić obowiązkowi meldowania się w ten sposób, że wypełniają kartę meldunkową przesyłają ją z paszportem do odnośnego komisarjatu, celem wciągnięcia do ksiąg meldunkowych. Zgłoszenie musi nastąpić w ciągu 24 godzin po przybyciu, albo po przeprowadzeniu się.

PRZEMYTNICTWO ALKOHOLU W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 21 lipca — „Gazeta Gdańska" donosi, że w ostatnich czasach utworzyły się w Gdańsku specjalne organizacje przemytnicze, celem przemycania likierów i wódek do krajów, w których istnieje zakaz dowozu alkoholu.

Ogółem ma się podobno trudnić przemytnictwem alkoholu z Gdańska 20 statków gdańskich.

Według „Gazety Gdańskiej" władze celne i policyjne Gdańska nie ujawniają żadnej działalności w kierunku ukrócenia przemytnictwa.

Podatek aljenacyjny. Na wniosek wydziału podatkowego i zgodnie z uchwałą z dnia 16 III. 1923 r., magistrat na posiedzeniu w dniu 20 bm. postanowił:

Od wszystkich aktów o przeniesieniu własności nieruchomej, zawartych w Łodzi od dnia 17 III. 1923 r. do dnia opublikowania rzeczonej uchwały Magistratu w nr. 27 „Dz. Urzęd. Województwa Łódzkiego" tj. do dnia 14 bm., pobrać dodatkowo różnicę pomiędzy przepisaną ustawowo normą 4 proc. od wartości, przyjętej za podstawę do obliczenia państwowej opłaty stemplowej, a pobraną 1 proc. względnie pół proc. na zasadzie statutu o podatku od obrotu nieruchomościami z dnia 5 IX. 1918 r.

Dla spółdzielni mieszkaniowej. Na skutek wniesionego podania magistrat postanowił wydzierżawić, na cele zabudowy Robotniczej spółdzielni mieszkaniowej w Łodzi pas szerokości 91 metrów terenów Polesia widzewskiego.

Troska o szkolnictwo powszechne. Zgodnie z wnioskiem komitetu budowy **szkół powszechnych magistrat postanowił zarezerwować pod budowę gmachów publicznych szkół powszechnych następujące place miejskie:**

1. przy ul. Miedzianej nr. 3.
2. przy ul. Towarowej lub N. Cegielnianej 6 Sierpnia.
3. przy szosie Konstantynowskiej.
4. przy ul. Srebrzyńskiej naprzeciw Rynku.
5. przy ul. Napiórkowskiego 76/78.

Jak wynika z przeprowadzonych badań kom. budowy szkół powszechnych, najbardziej ubogie w odpowiednie lokale szkolne są dzielnice: północna (Aleksandrowska), południowa (Rzgowska) oraz Widzew.

Ogólny zjazd legjonistów we Lwowie. Sekretarjat stowarzyszenia legjonistów we Lwowie udziela wszelkie informacje w sprawach zjazdu.

Zapytanie adresować: „Związek legjonistów, Lwów, ul. Zielona 1-7".

Celem przygotowania odpowiedniej ilości kwater, organizatorzy proszą o najważniejsze zgłaszanie uczestnictwa swego w zjeździe.

„Tydzień akademika". Jak się dowiadujemy, przed paru dniami odbyło się drugie ogólne zebranie rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej w Warszawie. Na zebraniu powyższem byli reprezentanci 9-ciu senatów szkół akademickich, 10 komitetów wojewódzkich pomocy polskiej młodzieży akademickiej, 3 ministerstw oraz zaproszeni goście. Na porządku dziennym wyrażono uznanie za dotychczasową pracę ustępującemu prezydjum, oraz uchwalono wyrazić specjalne podziękowanie amerykańskiemu wydziałowi ratunkowemu, który przyszedł z pomocą w urządzaniu kolonji letnich dla akademików jak również udzielił znacznej ilości produktów żywnościowych. Na zebraniu tem uchwalono również udzielić pożyczkę domowi zdrowia w Zakopanem w wysokości 15,000,000 marek. Prócz powyższych uchwał zebrani złożyli głębokie podziękowanie p. prezydentowi Rzeczypospolitej Wojciechowskiemu za udzielenie prawa użytkowania pałacu w Białowieży, gdzie uchwalono uruchomić kolonje w sezonie zimowym. Dalszemi obradami zebrania było omawianie programu „Tygodnia akademika" i ustalono, że przeprowadzić to winny komitety wojewódzkie pomocy polskiej młodzieży akademickiej. Termin wyznaczono na okres od 14 do 23 października r. b. i uchwalono, że na terenie całego kraju obowiązywać będą trzy zasadnicze imprezy:

Zbiórka dobrowolnych ofiar na imienne listy w instytucjach bankowych, handlowo - przemysłowych i in., tudzież sprzedaż nalepek na okna frontowe i wystawowe jak również opodatkowanie rachunków sklepowych i restauracyjnych w wysokości 10 proc.

W związku z powyższem, Łódź jako jedno z najbogatszych miast w Polsce, niezawodnie zrozumie doniosłość celu i pośpieszy z pomocą naszej młodzieży akademickiej.

Ekscesy antyżydowskie przy ulicy Przejazd.

Prezydent Rżewski walczy bohatersko z gromadą wyrostków.

Zajścia trwały od 7 do 9 wieczorem.

Wczoraj o godz. 7-ej wiecz. park przy ul. Sienkiewicza był widownią godnych pożałowania zajść.

Gromada wyrostków, uzbrojona w laski i gumy, poczęła bić znajdujące się tam osoby o wyglądzie semickim.

Następnie rozzuchwalone niedorostki przeniosły swój teren operacyjny przed „Dom ludowy" przy ul. Przejazd Nr. 34. Tu poczęli bić żydówkę i żyda, który wychodził z kinematografu, znajdującego się w „Domu ludowym".

Przechodzący tędy prezydent miasta, p. Aleksy Rżewski, ujrzawszy karygodne zachowania niedorostków, począł przemawiać do nich uspokajająco, apelując do ich sumienia i wskazując na zbrodniczość ich postępowania.

Gdy to nie pomogło, prezydent Rżewski schwycił jednego z napastników za kołnierz, chcąc go oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

Wówczas tłum zażądał uwolnienia wyrostka.

Gdy prezydent Rżewski kategorycznie odmówił, tłum przybrał groźną postawę i niewiadomo jaki los spotkałby prez. Rżewskiego, stającego w obronie sponiewieranej godności ludzkiej, gdyby nie niespodziewana pomoc pułkownika dr. Więckowskiego.

Tłum, ujrzawszy wojskowego w mundurze pułkownika, cofnął się, dzięki czemu prezydent Rżewski wraz z przyłapanym wyrostkiem mógł schronić się do gmachu straży ogniowej, przy ul. Przejazd gdzie spotkał komisarza Mordasa.

Ekscesy trwały od godziny 7 do 9-ej wieczorem, przyczem brały w nich udział także osoby dorosłe.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż w ciągu dwóch godzin prawie nie można było znaleźć policji.

Doplero o godz. 8 i pół wieczorem wysłano z VIII komisarjatu pol. państwowej 3 patrole, które zajście zlikwidowały.

A. CZECHOW.

Reklamacja.

Było południe. Wołdyrjew, z zawodu kupiec, wysoki, tęgi mężczyzna ze strzyżoną głową i zezowatemi oczyma zdjął palto, wełnianą chustką otarł pot z czoła i nieśmiało przestąpił próg kancelarji. Za stołami skrzypiały pióra....

— Gdzie tu się reklamuje? — zapytał woźnego, który szedł przez pokój z tacą, obciążoną szklankami — muszę wnieść reklamację wyjął odpis świadectwa...

— Pan będzie łaskaw — tam... do tego pana, co przy oknie... — odparł woźny, wskazując tacą kąt pokoju.

Wołdyrjew zakasłał dwa razy, poprawił krawat i udał się na wskazane miejsce Przy zielonym, poplamionym na czarno, biurku, siedział młody urzędnik z garbatym noskiem i w wytartym ubraniu.

Pograżywszy nos w plikę papierów, skrobał piórem w jakimś zatłuszczonym kajecie. Nad prawym uchem brzęczała mu zła muszka, to też urzędnik, wysunąwszy dolną wargę, dmuchał prawym kącikiem ust, by ją przepędzić.

— Czy mogę prosić, szanownego pana... reklamacyjka... Wołdyrjew jestem... — zwrócił się do niego — w dodatku prosiłbym uprzejmie odpis świadectwa, przyznanego mi wskutek podania z dnia 15 marca r. b. nr. dziennika 1296/1547, numer porządkowy podania 2543.

Urzędnik namoczył pióro w kałamarzu i zda się rozmyślał czy nie nabrał zadużo atramentu. Doszedłszy jednak do wniosku, że nic z pióra nie kapie na papier — począł dalej pisać. Warga wydęła się jeszcze znaczniej, ale dmuchać nie było potrzeby: mucha siedziała już najwygodniej na wzgórku nosa.

— Czy mogę prosić, szanownego pana... maleńka reklamacyjka. Jestem Wołdyrjew, kupiec... — powtórzył po chwili.

— Wincenty! — Krzyknął urzędnik nagle, niezwracają na Wołdyrjewa uwagi — powiesz kupcowi Jaroszyńskiemu, jak przyjdzie, że zaświadczenie musi koniecznie ostemplować w policji! Tysiąc razy ci mówię!

— W sprawie tego długu, ciążącego na majątku hrabiny Kukuszkincowej — zabełkotał Wołdyrjew—znany kawał... Prosiłbym najuprzejmiej o chwilkę rozmowy...

Nie zwracając nadal uwagi na Wołdyrjewa, urzędnik złapał muchę na czole, przyjrzał się uważnie jej kształtom i cisnął o podłogę. Kupiec głośno zakasłał, wysmarkał się w kraciatą chustkę, ale i to nie pomogło. Nikt nań nie zwrócił uwagi. Dwie minuty trwało milczenie. Wołdyrjew wyjął dziesięciotysiączkę i skromnie położył przed urzędnikiem na rozłożonej księdze.

Urzędnik zmarszczył brwi, przysunął księgę i zamknął ją.

— Chwileczkę potrwa... chodzi mi tylko o to w jakim stosunku do pozostawionego spadku są dłużnicy hrabiny Kuszkinowej... czy mogę poprosić?...

A urzędnik, zatopiony w myślach wstał i gładząc włosy na tylnej części głowy oraz podrapawszy się w łokieć, szukał czegoś w szafie. Wróciwszy na swe miejsce, zasiadł znów do pisania — na stole leżała nowa dziesięciotysiączka.

— Pan będzie łaskaw, to przecież sekundę tylko... chodzi mi jedynie o to, ażeby...

Urzędnik nie słyszał — wziął się do przepisywania. Wołdyrjew beznadziejnie powlókł wzrokiem po pokoju. „Piszę — pomyślał wzdychając — piszę, niech ich djabli porwą!". Odszedł od stołu i zatrzymał się bezradnie na środku kancelarji. Woźny, przechodząc znów z tacą w ręku, zauważył jego krytyczną sytuasję i doszedł bliziutko.

— No jak tam, załatwione?

— Dać mu tam ze trzydziestkę... — szepnął woźny.

Dwadzieścia już dałem.

— Niech pan jeszcze dołoży...

Wołdyrjew wrócił na dawne miejsce i dołożył nowiutki papierek.

Urzędnik przyciągnął książkę ku sobie, począł wertować stronice i nagle podniósł wzrok na Wołdyrjowa. Na twarzy pojawił mu się uśmiech, grzeczna mina zastąpiła dotychczasową marsowatość.

— Ach... pan czego sobie życzy — zapytał urzędnik.

— Chciałem wnieść reklamację w sprawie... Wołdyjowa jestem...

— Bardzo miprzyjemnie? w sprawie spadku hrabiny Kukuszkinowej? wtej chwileczce — panu o co chodzi?

Wołdyrjow wyjaśnił mu swą prośbę.

Urzędnik orzeźwiał, jakgdyby go ocucono z omdlenia. Przyjął reklamację, rozkazał, by wypisano natychmiast odpis świadectwa, podał krzesło kupcowi — wszystko w jednej sekundzie. Nawiązał nawet rozmowę na temat pogody i zapytał ciekawie o interesach kupieckich. A gdy Wołdyrjow odchodził — urzędnik odprowadził go aż na schody, uśmiechając się wdzięcznie i czynił ruch, jakgdyby w każdej chwili był gotów paść przed nim na kolana. Kupiec zażenował się ogromnie i ulegając jakiemuś wewnętrznemu głosowi, wyjął z kieszeni dziesięciotysiączkę i wsunął w łapę urzędnikowi. A on ciągle stał wyprężony i kłaniał się. „Ach, ludzie!"' — westchnął Wołdyrjow, wychodząc na ulicę i kraciastą chustką otarł spocone czoło.

Tłum. B. F.

Po strejku włókniarzy.

Robotnicy żądają wypuszczenia na wolność 42 aresztowanych — w przeciwnym razie w przyszłym tygodniu ponownie przystąpią do strejku.

Jak minął dzień wczorajszy.

Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem zakończenia strejku.

Związki przemysłowców odbyły konferencje swych zarządów, na których omawiano sprawy techniczne uruchomienia fabryk od poniedziałku, jak również wydano wszelkie niezbędne okólniki do członków związków.

O zakończeniu bezrobocia powiadomione zostały fabryki na prowincji, które również w poniedziałek rozpoczynają normalną pracę.

W związkach robotniczych odbywano również zebrania delegatów fabrycznych, na których referowano sprawy podwyżki płac uzyskanej po strejku.

W związku z przyrzeczeniami min. Darowskiego w kierunku uwzględnienia żądań przemysłowców w sprawie dewiz na zakup surowców, w początku bieżącego tygodnia delegat ministerstwa skarbu p. Woźniak udaje się do Warszawy celem uzyskania wyjaśnień, oraz ewentualnych zarządzeń w sprawie powyższej.

ROZŁAM W CHADECJI.

Dwuznaczne stanowisko menerów chadeckich i ich zbyt wielka skłonność do ustępstw na rzecz przemysłowców spowodowały masowe opuszczanie szeregów partji przez żywioły bardziej radykalne.

Jak się „Republika" dowiaduje, wczoraj wielu delegatów fabrycznych z pod znaku Ch. D. zgłosiło swój akces do związków klasowych i związku „Praca".

Umowa, regulująca płace w przemyśle włókienniczym.

W rezultacie konferencji pomiędzy przedstawicielami związków przemysłowych związku przemysłu włókieniczego w państwie polskiem i krajowego związku przemysłu włókienniczego oraz przedstawicieli 3-ch związków robotniczych klasowego, „Pracy" i Ch. D. zawartą została umowa przy pośrednictwie min. pracy następującej treści:

„1) płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego zostają od dnia wznowienia pracy po strejku podniesione o 67 proc. i ta wysokość płac zostaje utrzymana do soboty po dniu 1-ym sierpnia 1923 roku włącznie;

2) począwszy od poniedziałku po dniu 1 sierpnia r. b. płace zasadnicze obecne będą zmienione w tym stosunku procentowym, w jakim zmienią się ceny podstawowe artykułów pierwszej potrzeby w dniu 1 sierpnia w porównaniu z cenami z dnia 16 lipca;

3) płace będą regulowane co 2 tygodnie na zasadzie zmiany drożyzny, wykazanej przez obliczenie komisji statystycznej w Łodzi.

Wahania ogólnych kosztów artykułów podstawowych poniżej 5 proc. w porównaniu do kosztów wyliczenia nie będą brane pod uwagę. O ile wypadek taki zajdzie dwukrotnie, to zwyżki będą brane pod uwagę.

4) umowa powyższa obowiązuje do dnia 31-go grudnia 1923 roku.

Umowę powyższą natychmiast po zakończeniu konferencji i po ostatecznym sprecyzowaniu zawartych w niej warunków podpisali przedstawiciele wyżej wymienionych związków. b.

—:—:—:—:—

(ciąg dalszy artykułu „Jak minął dzień wczorajszy")

dowały kalectwo kilkudziesięciu ludzi, którzy niezdolni będą do dalszej pracy.

W sprawie tej posłowie robotniczy powinni wnieść interpelację do sejmu celem zapewnienia tym nieszczęśliwym utrzymania, czy to przez rząd czy też przez przemysłowców.

Wskazywali również na to, że nie należy odstępować od uchwały komisji strejkowej w sprawie uwolnienia aresztowanych, gdyż sprawa ta przestanie być palącą i niewinni będą przez kilka miesięcy odsiadywać w więzieniu.

W końcu przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 21 lipca, delegaci przyjmują do wiadomości sprawozdanie przedstawicieli zarządu głównego związku w sprawie pertraktacji i podpisani[a] umowy.

Zebrani obstają za bezwzględnem uwolnieniem wszystkich aresztowanych [za] akcję strejkową, jednak polegając na oświadczeniu p. min. pracy w imieniu rządu, iż wszyscy aresztowani biorący udział w akcji strejkowej zostaną natychmiast [u]wolnieni.

W razie gdyby oświadczenie przedstawiciela rządu nie zostało zrealizowa[ne], zebrani oświadczają, iż nie cofną się przed najostrzejszą formą walki o wydoby[cie] aresztowanych. Jednocześnie domaga[ją] się zabezpieczenia rodzin poległych podczas zajść, jak również wyrażają uzna[nie] zarządowi głównemu i komisji strejkowej.

——s——

Zebranie związku „Praca".

Wczoraj w lokalu polskich związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca", na którem p. Kazimierczak zdał sprawozdanie z odbytej konferencji.

Referent wyjaśnił zebranym, że robotnicy odnieśli wielki sukces, przez uzyskanie tak ważnych punktów jak zreorganizowanie komisji statystycznej, w której skład wchodzić będą przedstawiciele robotników, oraz to, że wzrost drożyzny będzie obliczany 2 razy na miesiąc.

Mówca wskazuje, że obrady toczyły się w warunkach ciężkich ponieważ przemysłowcy nie biorąc pod uwagę wypadków, jakie miały miejsce w dniach ubiegłych, nie chcieli uwzględnić słusznych żądań robotników i uzyskano podwyżkę dzięki temu, że przedstawiciel rządu przyrzekł przemysłowcom udogodnienia w sprawie dewiz.

Robotnicy jednakże z obecnej walki wyszli zwycięzko, zwycięstwo to jednak okupione zostało krwią ludu pracującego, [a] wina nie spada na robotnika, będzie to wskazówką dla rządu i przemysłowców, że nie należy czekać do wyczerpania cierpliwości robotników, a z drugiej strony wskazówką dla robotników, że tylko za pomocą jednolitego działania można osiągnąć swe postulaty.

Mówca wskaza, że na konferencji poruszono sprawę uwolnienia aresztowanych i polecono dostarczyć dowody, że nie brali udziału w ekscesach. Ci robotnicy będą uwolnieni.

Po dyskusji nad tą sprawą uchwalono rezolucję przyjmującą do wiadomości uzyskaną podwyżkę i wyrażającą zaufanie zarządowi za przeprowadzenie akcji.

Następnie p. Kulczyński zdał sprawozdanie z działalności pogrzebowej. „Praca" zebrała na ten cel 300 tys. mk. komisja strejkowa będzie miała za zadanie zaopiekować się członkami swymi, którzy podczas zajść na Górnym rynku o[d]nieśli rany. b.

——)-(——

Zebranie związku klasowego.

Robotnicy żądają bezwzględnego uwolnienia wszystkich aresztowanych.

Wczoraj w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którem zdano sprawozdanie z odbytej konferencji z przedstawicielami przemysłu, przy współdziale, min. pracy p. Darowskiego.

Jako referent wystąpił poseł Szczerkowski, który w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym ciężkie warunki, w jakich odbywały się pertraktacje.

Mówca zastanawiał się nad zdobyczami klasy robotniczej, nad uzyskaniem podwyżki, zrefomowaniem komisji statystycznej, do której wchodzą przedstawiciele robotników, oraz obliczaniem wzrostu drożyzny w okresach dwutygodniowych.

Mówca zaznaczył, że to ostatnie ma wielkie znaczenie, gdyż zwykle po uzyskaniu podwyżki w końcu miesiąca robotnik tracił z powodu dewaluacji pieniądza.

O te dwa postulaty posłowie walczyli zacięcie chociaż rada ministrów także przeciwstawiała się tym żądaniom.

W dalszym ciągu referent wskazał na nielojalne stanowisko związku chadeckiego, którego przedstawiciele do ostatniej chwili nie powzięli stanowczej decyzji.

Co do podwyżki, to uzyskana obecnie jest daleka od tego minimum, jakie niezbędne jest dla wyżywienia robotnika, wobec czego po wygaśnięciu tej umowy gdy konjunktura w przemyśle będzie pomyśl[na], [...] klasowy bezwzględnie ponow[nie] wystąpi z nowymi żądami podwyższenia płac robotniczych.

Jednocześnie włókniarze odnieśli zwycięstwo przez utworzenie komisji statystycznej i przez obliczanie drożyzny dwa razy miesięcznie, gdyż od podwyżek włókniarzy są uzależnione wszelkie podwyżki dla innych gałęzi przemysłu, między inemi tramwajarzy, elektrowni i gazowni.

Mówca zaznacza następnie, że na koferencji przedstawiciele robotników domagali się od ministra bezwzględnego uwolnienia wszystkich aresztowanych podczas akcji strejkowej, prócz tych, którzy wyzyskać chcieli sytuację dla swych celów aby grabić sklepy i nawoływać do wystąpień antysemickich.

Minister w odpowiedzi oświadczył, że po porozumieniu się z prokuratorem zostali zwolnieni aresztowani robotnicy w liczbie 42, a po ukończeniu śledztwa reszta niezwłocznie zostanie zwolniona.

Nad referatem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której liczni delegaci wskazywali na to, że zarząd główny odbiega od powziętej uchwały na posiedzeniu komisji strejkowej, łącznie z zarządem głównym, która to uchwała przewidywała przystąpienie do pracy po uwolnieniu wszystkich tych, którzy aresztowani zostali.

Wobec tego mówcy domagali się uwolnienia aresztowanych uzależniając od tego powrót do pracy.

Mówcy wskazywali również na to, że krwawe zajścia na Górnym rynku spowo-

W obliczu strejku górników.

Rozmowa z posłem Stańczykiem.

Wobec wynikłego na tle sposobu regulacji płac nieporozumienia pomiędzy związkiem zawodowym górników a związkiem właścicieli kopalń, przedstawiciel biura „BIP." zwrócił się w tej sprawie do bawiącego w Łodzi posła Stańczyka, który udzielił mu w tej sprawie następujących informacji:

„Od dłuższego czasu płace robotników przemysłu górniczego są regulowane co miesiąc. Ostatnią podwyżkę za lipiec górnicy otrzymali w wysokości 70 proc., żądali jednak ustalenia wysokości płac w złotych w ten sposób, by jako podstawę obliczeń przyjąc płace majowe, przeliczone po ówczesnym kursie złotego; przy tem jednakże płace robotnicze miały być regulowane w markach polskich przez przeliczenie na marki polskie ustalonej sumy w złotych po kursie urzędowym obowiązującym w dniu poprzedzającym wypłatę.

Żądania te jednakże zostały przez przemysłowców odrzucone. Decyzja ta była motywowana wewnętrznemi trudnościami, któreby spowodowane zostały przez kalkulowanie płac robotniczych w złotych, przyczem przedsiębiorcy nie mogliby tej kalkutacji uwzględnić przy kalkulowaniu cen węgla.

Obecnie jednak związek górniczy ponownie wystawi na zwołanej na wtorek, dnia 24 b. m. konferencji żądanie obliczanin płac w złotych. W razie gdyby żądanie to nie zostało uwzględnione, związek wystawi żądanie podwyżki w wysokości 150 proc.

Sytuacje należy uważać za bardzo poważną. Wsród robotników naogół panuje tendencja strajkowa, potęgowana jeszcze bardziej przez ogólną strajkową atmosferę w całym kraju.

— Jaki jest obecnie stosunek płac gór[niczych] niczych do płac przedwojennych?

Stosunek ten równa się połowie, o[ile] jest w stosunku do innych gałęzi prze[mysłu] łódzkiego [...] myslu wyłączając chyba tylko przemysł włókienniczy, dodaje z uśmiechem nasz rozmówca, jest to stosunek bardzo niski.

Zaznaczyć przytem należy, że praca górników odbywa się w nadzwyczajnie przykrych warunkach ujemnych zarówno pod względem bezpieczeństwa, jak również pod względem zdrowotności. Jest to skutek rabunkowej polityki okupantów, którzy zdemolowali kopalnie, jednakże podkreślić należy, iż przemysłowcy prawie wszyscy nic nie działali dla napnawy tych stosunków. Warunki te wpływają również na obniżenie wydajności pracy, gdyż brak naprz. wentylacji, zmusza do wstrzymania na pewien czas pracy po wybuchach dynamitowych. Związek czyni usilnie starania naprawy tego stanu rzeczy, jednakże podkreślić należy, iż często usiłowania związku parailzowane bywają przez zarządzenia czynników rządowych.

Z drugiej strony należy podkreślić, że urzędy górnicze bagatelizują tę sprawę, nie ogłaszając statystyki wypadków, co uniemożliwia zarządzenia sanacyjne.

— Jak wygląda obecnie konjunktura w przemyśle węglowym — pytamy?

— Naogół stwierdzić można — odpowiada nasz interlokutor — konjunktura jest bardzo dobra; z dniem 1 b. m. cena węgla podwyższona została o 105 proc., podczas gdy płace robotnicze podwyższone zostały zaledwie o 70 proc., przyczem stanowią one zaledwie 40 proc. kosztów produkcji.

Nie wątpię, iż przy dobrej woli przemysłowców żądania nasze mogłyby być w całej rozciągłości uwzględnione.

Po strejku.

Dnia 26 lutego w artykule zatytułowanym „Krakowski targ podstawą regulacji płac robotniczych" na tym samym miejscu „Republiki" wykazywaliśmy szkodliwość i nieracjonalność wyrównywania płac jedynie drogą targów i wyzyskiwania słabości jednej ze spierających się stron.

Pisaliśmy:

„Kwestja regulacji wysokości zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym, stanowi jeden z ośrodków wytwarzających ciągle tarcia, których intensywność dochodzi do poważnych rozmiarów. Taktyka stron zainteresowanych składa się z poszczególnych pociągnięć, charakterystycznych, ze względu na brak wyrobienia myśli ekonomicznej, które nie mogły zorganizować się w istocie problemu walutowego będącego jednym z głównych przyczyn walk o płace. Wymówienie umowy listopadowej, która regulowała płace według niedoskonałych wprawdzie, ale uznanych metod ekonomicznych i wprowadzenie zupełnej dowolności i chaosu w tę dziedzinę, jest dowodem, że strona wymawiająca nie liczyła się ze skutkami społecznemi i politycznemi, takiego postawienia sprawy. Regulacja płac w przemyśle musi być ujęta w system. Nie może być przytem stosowana taktyka tajności, polegająca na niepublikowaniu systemu i metod, na podstawie których obliczano zmianę cen. Jeżeli czasy nowoczesne pogrzebały dawno przestarzały pogląd, że regulacja płac w wielkim przemyśle jest jedynie sprawą dotyczącą przemysłowca, to nie po to, by w Łodzi postępowano inaczej. Regulacja płac w wielkim przemyśle jest sprawą, podlegającą kontroli społecznej, której nareszcie musimy się domagać".

Minęło niecałych pięć miesięcy, by rzeczywistość potwierdziła w pełni słuszność, zawartych poglądów, które tak uchodziły niektórych przemysłowców, że za najlepszą metodę udowadniania ich rzekomej nieracjonalności, uważali za stosowne ogłoszenie bojkotu naszego pisma i autora artykułu. Dowód na to posiadamy nie jeden. z

I co widzimy?

Skutki wymówienia umowy listopadowej przez przemysł były, jak najbardziej fatalne. Nie uniknęliśmy tak nieszczęsnych społecznych wydarzeń, jak wypadki na Górnym rynku, które były możliwe jedynie wskutek udziału w nich zgłodniałych i zdesperowanych robotników. Przemysł dotychczasową swą polityką w dziedzinie płac skompromitował się doszczętnie. Usunięto bowiem zazdrośnie strzeżoną zasadę tajności obliczania stopnia drożyzny. Przyjęto metodę, o wiele bardziej niekorzystną dla przemysłu, aniżeli obowiązywała przed listopadem. Zawarto długoterminową umowę, której proste i słabo umotywowane wymówienie jest nie do pomyślenia.

Po co to było?

Przecież nie uniknęło się przez to tych wszystkich obaw, które stale się wytacza przeciw wprowadzeniu systemu w dziedzinie regulacji płac. Prawda obawa jest to poważna, gdyż przemysłowcy twierdzą, iż indeksowe podwyżki mogą wysoce zachwiać zdolnością konkurencyjną Łodzi. Sprawa ta jednak musi być wyczerpująco zbadana. Przypuszczalnie rząd dołoży wszystkich starań, by uniknąć tej ostateczności. Min. Darowski złożył w tej mierze zupełnie wyraźne oświadczenie. Rząd w pełni zdaje sobie sprawę, że obecnie po wprowadzeniu ekonomicznie uzasadnionych metod przy wyrównywaniu płac odpowiednio do wzrostu drożyzny, pierwszym i najgłówniejszym celem jest utrzymanie pełnego uruchomienia. W przeciwnym bowiem wypadku, piątkowa zdobycz robotnika łódzkiego stałaby się zupełnie iluzoryczną.

Jak Łódź robotnicza ma obowiązek utrzymania spokoju i wytężonej pracy na swoich warsztatach, tak Łódź przemysłowa musi wszelkiemi siłami dążyć do utrzymania ciągłości produkcji.

O tem powinny pamiętać dwie strony zarówno zwycięzcy jak i zwyciężeni.

Dr. Leszek Kirkien.

Co słychać na giełdzie?

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej waluty zagraniczne wykazały bez wyjątku mocną tendencję. Mimo to kursy warszawskie odbiegają jeszcze od kursów arbitrażowych na Gdańsk i Zurych. W Gdańsku przekaz na Warszawę utrzymał się na onegdajszej wysokaści 245,62 przy mocnej tendencji dla innych dewiz. I tak. Dolary podniosły się do 385,895 zyskując przeszło 8,020 punktów. Arbitrażowy kurs dolara na Gdańsk wynosił 146,859, marki niemieckiej 0,41. W Zurychu nadal panowała tendencja zniżkowa dla marki niemieckiej. Wypłata na Warszawę utrzymywała się na wysokości 0,0040. Przekaz na New-York i Londyn słabiej. Natomiast pewną poprawę wykazała wypłata na Paryż, Pragę oraz częściowo Wiedeń. Arbitrażowy kurs wypłaty na New-York wyniósł w markach polskich 141.000, wypłaty na Londyn 646.000. Wedle tych kursów przekaz na Zurych winien kosztować 25.000, a nie jak Warszawa notuje 23.000. W dalszym więc ciągu kursy oficjalne dalekie są od kursów arbitrażowych.

Na giełdzie efektów dzień wczorajszy wykazał pewne wzmocnienie.

Natomiast akcje bankowe kształtowały się zniżkowo. Dla niektórych jak np. Banku Handlowego straty wyniosły ok. 20 proc.

Papiery cukrowe mocno. Czersk zyskał 110 tys. kończąc na 750. Cukier 250. Są to zwyżki około 20-procentowe. Chodorów nieznacznie zwyżkował. Częstocice zyskały ok. 30 proc., kończąc na 4650.

Akcje chemiczne jak Puls, Spiess, Ćmielów, kształtowały się zwyżkowo. Metalowe dążą do kursów, jakie osiągnęły przed obecnie przemijającą baissą. Ostrowiec zyskał nawet ok. 20 proc. Naftowe a zwłaszcza Nobel mocno. Polski przemysłnaftowy nie wykazał żadnej zwyżki. Handlowe papiery mocniej, jak również walory elektryczne. Z włókienniczych Zawiercie nadal dystansuje Żyrardów.

Niespodzianką była zniżka Skór i garbników, które straciły przeszło 100 proc., opadając do 65.000. Węgiel zyskał ok. 20 proc.

W. R.

———oo———

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAKA, 21 lipca — Cedula giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary 130ooo
Marka niemiecka 34

CZEKI.

Belgja 6320
Berlin 35
Gdańsk 35
Londyn 601300
Nowy Jork 131ooo
Paryż 7700
Praga 3920
Szwajcarja 23ooo
Wiedeń 182
Włochy 5700

OBLIGACJE.

Milonówka 1750—1650
Listy zastawne zemskie rbl. 5500—5000

AKCJE.

(Notowania w tysiącach marek polskich).
Bank Dyskontowy520—550
Bank dla Handl. i Przem. 170—175
Bank Przem. Lwów 49—51
Bank Zw. Ziemian 45—51
Bank Małopolski 67—72
Bank Handlowy 830—1000
Bank Kredytowy 135—160
Bank Zw. Sp. Zarob. 435—460—455
Bank Zj. Ziem Polsk. 225—235
Polski Bank Handlowy 230—240
Cerata 375—370
Kijewski 385—400
Wildt 74—72—77
Czersk 670—750
Gosławice 415—480—455
Cukier 5400—6000—5900
Łazy 82—80—82
Węgiel 900—1250—1170
Lilpop 160—210—200
Norblin 340—360—305
Polbal 19—21—19.5
Rohn i Zieliński 175—195—185
Rudzki 305—450—420
Ursus 710—715 II em. 280—290
Parowozy 175—200
Zawiercie 43ooo—44750—44ooo
Borkowski 90—110
Jabłkowscy 46—51
Spiess 185—270—220
Trzebinia 235—275
Nafta 100—130—122,5
Lenartowicz 40—44—41,5
Siła i Światło 285—280—300
Belpol 40
Nobel 135—130—140
Klucze 180—225
Majewski 550
Sole potasowe 740—790
Puls 925—910—70
Chodorów 665—685—650
Częstocice 3800—4650
Michałów 340—380—355
Firley 150—170—160
Drzewo 48—47—50
Cegielski 125—175—160
Modrzejów 800—900—865
Za[illegible]nie Tow. dla Handlu 48
Ostrowieckie 1570—1875
V em. 1575—1825—1775
Starachowice 600—700—660
Pocisk 180—190—185
Zieleniewski 875
Żyrardów 34500—36500—35[illegible]
Hurt 50
Żegluga 31—28—30
Ćmielów 220
Haberbusch 460—490—475
Nobel 440—485
Elektryczność 920—960
Spirytus 850—925—880
Skóra i garbn. 62.5—62—65
Polski Przem. Naft. 460—440—450
Pilsk. Tow. Elektr. 115—135

POGIEŁDA WIECZORNA AKCJOWA.

A. W. — WARSZAWA, 21 lipca. — Tendencja dla akcji akcji bardzo mocna.

Z akcji oficjalnych notowano:
Cegielski 170.000.
Parowóz 200.000.
Zieleniewski 900.000.
Nobel 500.000.
Nafta 130.000.
Ćmielów 220.000.
Z nieoficjalnych:
Konopie 200.000.
Nitrat 50.
Lokomotywy 65—75.000.
Opatówek 95—105.000.
Pruszków 42.000.
Węgiel 8.000 stare, 4.000 młode.
Korek 75—85.000.
Opał 8.000—8.500.
Lechita 12—14.000.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDAŃSK, 21 lipca. — Notowania giełdy pieniężnej.

Dolary amer. 357105—358895.
Funty szterl. 1665825 — 1671175.
Guldeny holend. 141645—142353.
Marki polskie 249.37—236.63.
Przekaz na Warszawę 244.38—245.62.
Na Paryż 21446.25—21253.75.

PAT. — GDAŃSK, 21 lipca. — Notowania po giełdzie.

Dolary 350000.

PAT. — ZURYCH, 21 lipca. — Zamnięcie giełdy.

Berlin 0.0017.
Holandja 221 trzy-czwarte
Nowy Jork 564.
Londyn 2584.
Paryż 33.35.
Praga 15.70.
Warszawa 0.0040.
Wiedeń 0.0079 i pół.

Wiadomości gospodarcze.

JAKIE DOCHODY ULEGAJĄ OPODATKOWANIU.

Nasz warsz. korespondent telefonuje:

W myśl ostatecznego brzmienia ustawy o państwowym podatku dochodowym opodatkowaniu podlegają dochody:

1) z nieruchomości gruntowej własnej, wydzierżawianej, użytkowanej lub dzierżawionej;

2) z budynków;

3) a) z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, b) z zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych;

4) z wynagrodzenia procentowego (tantjem);

5) z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych;

6) z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę;

7) z wszelkiego rodzaju źródeł dochodu nie wymienionych wyżej.

Z TOWARZYSTW AKCYJNYCH.

Lenartowicz, Br. Rylscy i S-ka, towarzystwo przemysłowo-naftowe zamienia świadectwa tymczasowe IV-ej emisji na oryginalne akcje.

Towarzystwo powyższe we wrześniu wydaje nową V emisję akcji.

Syndykat rolniczy „Szczuczyński" w Szczuczynie Białostockim zwołuje tamże 15 lipca rb. nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszy.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż
(za wyraz 300 m)

AAKUPUJE MEBLE, dywany, futra, maszyny do szycia. Wajnrach. Benedykta 19. 533—30

AAAKUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, Płacę najwyższe ceny. Łaźnik. Benedykta № 28, m 13 parter. 597-35

KUPUJĘ, płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, sztuczne zęby, garderobę, kapy pluszowe. Presze się przekonać. Zachodnia № 32, poprzeczna oficyna, 1 p. m. 13 L. Milich. 576—30

NA RATY. Manufaktura na ubiory męskie, damskie, maszyny do szycia. Awret, 6-go Sierpnia 34 (Benedykta). 818—2

Meble różne są do sprzedania, Żelazna № 9a, naprzeciw monopolu u A. Bauera. 813-1

SPRZEDAM Violonczele wraz z futerałem podróżnym, zaraz do obejrzenia od 3—5. Nowomiejska 6, fr, 3 p., Gotlieb. 790—2

Nauka i wychowa[nie]
(za wyraz 200 mk.)

STUDENT udziela [...] matyki, łaciny, [...] języków. Kilińskiego [...] (druga brama). 77[...]

Rozmaite.
(za wyraz 240 mk.)

AKUSZERKA PIPIK[...] przyjmuje zamów[...] pań miejscowych i p[...] jezdnych, Piotrkowsk[...] 69[...]

Student uniwersytetu [...] szukuje na czas [...] szy kondycji nawet [...] wyjazd. Zgłaszać się Wschodnia 67, m. 6. 63[...]

Samotny młody człow[...] poszukuje pokoju [...] inteligentnej izrael. [...] nie. Płacę 400,000 [...] sięcznie. Łask. oferty [...] adm. „Republiki“ sub „[...] dlowiec“. 78[...]

Wspólnik z większym [...] tałem z branży [...] fakturowej poszukiw[...] Posiadam obszerny [...] na Piotrkowskiej [...] Dzielnej oraz kapitał. Oferty do adm. „Rep[...] ki“ sub „Manufakturzy[...] 81[...]

Przybłąkał się pies [...] wilczej. Do odebr[...] za zwrotem kosztów [...] willi Góralskiego w [...] łach. 80[...]

Zagubione doku[menty]
za wyraz 150 mk.

Zagubiony został dow[ód] osobisty wyd. w Ł[...] na imię Chaja Goldb[...] Lipowa 3. 79[...]

Zagubiony został dow[ód] osobisty wyd. w Prz[...] borżu na imię Majchr[...] skiej Klementyny. 79[...]

Zagubiono weksel na [...] mę 200 tysięcy [...] pł. 10.9, wystawca G[...] Dornbursz w Przem[...] na zlecenie L. M. Sz[...] golda w Łodzi, Pańska [...] Niniejszy weksel un[...] ważnia się. 80[...]

Zgubiłem portfel zawie[rający] dwa weksle [...] 100,000 mkp., z wyst[...] nia Z. Truskolas, na [...] cenie H. Grylak, pł. [...] dn. 4.8 u Chimow[...] Dwie fotografje pasz[...] towe i dwie odkrytki [...] imię Maksa Zysmana. [...] chodnia 28. 81[...]

Dnia 21.7 skradziono [...] wód osobisty na [...] Wolfa Dawida Grau[...] wyd. w Łodzi oraz 1 [...] sel na sumę 400,000 [...] zlecenie Majzla z p[...] sem Praga, pł. dn. [...] 2) weksel na sumę [...] tysięcy na zlecenie K[...] lusza z podpisem S[...] lera, pł. 25.7, 3) we[...] na sumę 100,000 na [...] cenie Gutensteina z [...] pisem Golomba, pł. [...] Niniejsze weksle un[...] nia się, Grauman, [...] wadzka 49. 79[...]

Prenumerata: w Łodzi mk. 23,000 i odnosz. do domu 1000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 25,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 35.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 500 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 1100 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 800 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65,000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Ołtaszewski. — Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 85. — Redaktor Naczelny: Marian Nusbaum-Ołtaszewski.